

Tendencje w architekturze banków lubelskich z lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku

Historia banków i ich siedzib sięga czasów starożytnych. Sposoby przechowywania kosztowności i pieniędzy zmieniały się na przestrzeni wieków, począwszy od kamiennych skarbców na terenie świątyń starożytnych, przez renesansowe *cassa* i *cassone* oraz skarbcce według wzorców proponowanych przez Bank of England¹. Wyznacznikiem bezpieczeństwa przechowywanych pieniędzy i złota był stopień maksymalnego opóźnienia potencjalnego włamania do skarbcza – żaden skarbiec nie był fortecą nie do zdobycia, a rozwój technologii zabezpieczeń szedł w parze z innowacjami w zakresie sposobów włamań. Oprócz możliwości bezpiecznego przechowania powierzonych mu funduszy, bank był także zobligowany do zapewnienia właściwej i wzbudzającej zaufanie klienta obsługi w odpowiednio reprezentacyjnej siedzibie².

Powstawanie nowych gmachów bankowych w suwerennej Polsce w okresie międzywojennym było ściśle związane z organizowaniem się na nowo ich struktury instytucjonalnej. W chwili odzyskania niepodległości w kraju działała Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, utworzona jeszcze w 1916 r. przez pruskiego zaborcę, która dekretem naczelnika państwa z 1918 r. przeszła pod polski zarząd i pełniła funkcję banku emisyjnego. W kolejnym roku powstała Poczto-wa Kasa Oszczędności, z głównym zadaniem gromadzenia oszczędności, oraz

¹ A. JASIŃSKI, *Bank jako ośrodek nowoczesnych technologii. Ewolucja bankowych technik zabezpieczeniowych i ich wpływ na architekturę współczesnych banków*, „Czasopismo Techniczne” 2007, z. 9. Architektura, z. 4-A, s. 78.

² Współcześnie ta sytuacja uległa zmianie. Pojawienie się wielu automatycznych urządzeń, a przede wszystkim wciąż postępująca komputeryzacja, przyczyniły się do znacznego zmniejszenia liczby klientów osobiście odwiedzających banki. Co za tym idzie, zanika powoli klasyczna sala operacyjna, stanowiąca dotąd jedno z najbardziej reprezentacyjnych pomieszczeń bankowych. Por. D.M. ABRAMSON, *A History of Bank Architecture. The House, the Hall, the Temple, the Vault and the Office*, w: *Bank and Architecture. Bank Bruxelles Lambert – Geneva, Mario Botta – Architect*, Milano–Geneva 1998; za: JASIŃSKI, *Bank*, s. 83.

Bank Rolny, zajmujący się udzielaniem kredytów drobnym i średnim właścicielom rolnym (w 1921 r. przekształcony w Państwowy Bank Rolny). Budynki bankowe przejęte po zaborcach szybko okazały się niewystarczające nawet w stolicy. Ponadto na prowincji powstawały kolejne oddziały instytucji bankowych, nierzadko wymuszone nowym podziałem administracyjnym budującej się państwowości polskiej³. Dodatkowa powierzchnia była szczególnie pożądana w obliczu szalejącej inflacji w latach 1919-1923, która przyczyniła się zarazem do zwiększonej produkcji banknotów, nie mieszczących się już w przepełnionych skarbcach.

Wśród autorów projektów bankowych siedzib w tym czasie można wyróżnić kilka powtarzających się nazwisk architektów o ustalonej już pozycji i autorytecie. Przede wszystkim był to Marian Lalewicz, ale także Adolf Szyszko-Bohusz i Zdzisław Mąceński. Projekty zamawiano u konkretnych wykonawców bądź wybierano w drodze konkursu. Przykładowo – Bank Polski, którego dyrekcja początkowo kontraktowała wykonanie planów u wolno praktykujących architektów, po 1924 r. zdecydował się na powierzenie spraw projektowych architektowi zatrudnionemu na etacie w Dziale Technicznym Banku⁴. W przypadku tej instytucji wiodącą postacią stał się warszawski architekt Stanisław Filasiewicz, autor m.in. gmachów bankowych w Brześciu nad Bugiem (1925), Gdyni (1927), Bielsku (1928 – wspólnie z Janem Klimaszewskim) i Ostrowie (1929). Bank Polski opracował nawet swój własny program budowy dla projektowanych siedzib oddziałów, który był zgodny z ogólnymi wymaganiami stawianymi obiektom tego typu. Według jego wytycznych, w najważniejszej, bankowej części musiała się znaleźć sala operacyjna dla petentów banku i obsługujących ich urzędników, gabinet dyrektora z poczekalnią dla klientów, sala konferencyjna oraz przedszkarbiec i skarbiec z dostępem dziennego światła o specjalnie zbrojonych stropach i ścianach, sąsiadujących najlepiej z częścią mieszkalną banku. Pomieszczenia biurowe urządzano najczęściej na I piętrze, natomiast na parterze i II ewentualnie III piętrze lokowano mieszkania⁵.

Także w Lublinie powstały oddziały głównych banków funkcjonujących w tym czasie. W omawianym okresie wybudowano trzy nowe gmachy bankowe: Bank Ziemi Polskiej (który szybko stał się oddziałem Banku Handlowego), Państwowy Bank Rolny oraz Bank Gospodarstwa Krajowego. Wszystkie omawiane

³ *Dziesięciolecie działalności budowlanej Banku Polskiego*, „Architektura i Budownictwo” 1930, nr 4-5, s. 121.

⁴ Tamże, s. 122.

⁵ Tamże, s. 126.

obiekty zostały zaprojektowane przez architektów warszawskich i reprezentują wysoki poziom zarówno artystyczny, jak i funkcjonalny, o czym najlepiej świadczy fakt, iż nadal pełnią swoją pierwotną funkcję.

Najwcześniejszy z nich (proj. 1923), Bank Ziemi Polskiej (obecnie siedziba banku PKO BP) przy ulicy Krakowskie Przedmieście 39 autorstwa Bolesława Żurkowskiego⁶, jest pierwszym obiektem w Lublinie, w którym zastosowano konstrukcję żelbetową⁷. To, nowatorskie na tym obszarze, rozwiązanie nie wpłynęło jednak na szersze upowszechnienie nowej technologii na terenie Lublina i Lubelszczyzny, której wykorzystanie było dosyć znikome jeszcze pod koniec lat dwudziestych XX wieku. Głównych przyczyn tego zjawiska upatrywano w braku żwiru i pozostawiającej wiele do życzenia jakości piasku na terenie miasta⁸. Sprowadzanie tych materiałów, choćby z nie tak odległego Lubartowa, dodatkowo podrażało produkcję żelazobetonu. Dlatego projektanci rezygnowali z żelbetu, zastępując go belkami żelaznymi zatapianymi w betonie. Wśród lubelskich realizacji o charakterze publicznym, w których wykorzystano konstrukcję żelbetową, znalazły się budowle powstałe kilka lat później, m.in. Męskie Gimnazjum Biskupie (proj. Jerzy Siennicki – 1927), Okręgowy Urząd Ziemski (proj. Stanisław Piotrowski – 1928), Urząd Pocztowy nr 2 i Dom Strażacki (oba proj. Bohdan Kelles-Krauze – 1928)⁹.

Projekt Banku Ziemi Polskiej powstał około połowy 1923 r. i miał być realizowany w kilku etapach – głównym wykonawcą była lubelska firma „Architekt” inż. Franciszka Papiewskiego. Projekt przewidywał szkielet żelbetowy dla czterech kondygnacji, z możliwością nadbudowy o dodatkowe dwie. Szkielet posadowiony na potężnych ławach żelbetowych tworzył jednolitą konstrukcję nośną, wykonaną przy użyciu tłuczni z kopalni krzeszowickich. Dwie kondy-

⁶ Bolesław Żurkowski (1883-1967) studiował w École des Beaux Arts w Paryżu. Brał udział w licznych konkursach architektonicznych. Między innymi wraz z K. Tołłoczko wykonał projekt konkursowy dla banku PKO w Poznaniu w 1934 r. (zakup). Zob. A.L. NITSCH, *Leksykon Architektów i Budowniczych Polaków oraz Cudzoziemców w Polsce działających*, mps w IS PAN,teczka 13. Prawdopodobnie wybór Żurkowskiego jako autora budowli nie był przypadkowy. W tym czasie architekt wykonał kilka innych zleceń dla Banku Handlowego: projektował przebudowę siedziby oddziału banku w Sosnowcu przy ulicy Małachowskiego 3 oraz rozbudowę gmachu Banku Handlowego w Warszawie przy ulicy Traugutta 7.

⁷ F.P., *Budowa Banku Ziemi Polskiej w Lublinie*, „Technik Lubelski” 1931, nr 10-11, s. 22.

⁸ Inż. H. ZAMOROWSKI, *O przyczynie słabego rozwoju żelbetownictwa na terenie m. Lublina*, „Biuletyn Stowarzyszenia Techników Województwa Lubelskiego” 1929, nr 2, s. 9.

⁹ Więcej na temat zastosowania betonu w budownictwie na terenie Lublina i regionu zob.: *O stosowaniu betonu w budownictwie na obszarze m. Lublina i wojew. lubelskiego*, „Technik Lubelski” 1931, nr 10-11, s. 4-7.

gnacje poniżej poziomu parteru przeznaczone były na archiwa, sejfy i skarbiec. Na parterze miała znaleźć się sala operacyjna do przyjęć interesantów, na I piętrze „buchalteria i korespondencja”¹⁰. Sama bryła budynku założonego na niesymetrycznym rzucie zbliżonym do litery „C”, pozostaje z zewnątrz mało czytelna i niewdzięczna do analizy, z uwagi na „wtłoczenie” obiektu z konieczności pomiędzy oficyny na podwórzu posesji, w drugiej linii zabudowy. To rozwiązanie dosyć nietypowe, biorąc pod uwagę, iż zazwyczaj budynki bankowe sytuowano przy głównych traktach komunikacyjnych, zapewniając im tym samym rolę rozpoznawalnych wizytówek danej części miasta. Dlatego trudno znaleźć wyraźne analogie formalne dla lubelskiego gmachu. Bryła, pierwotnie jednopiętrowego budynku, jest dość prosta, z płaskim dachem i dwoma ryzalitami o różnej szerokości w tylnej elewacji od północy. Jedynym akcentem stylistycznym, umieszczającym ten obiekt w kręgu wpływów architektury historyzującej, jest forma, ukrytego w podwórzu pierwszej linii zabudowy Krakowskiego Przedmieścia, wejścia głównego. Drzwi, umieszczone na osi wysuniętego przed lico elewacji przedsionka, sięgającego do wysokości połowy pierwszego piętra, są flankowane parą gładkich toskańskich kolumn z pasem prostej attyki i nieznanie załamany gzymsem z ciągiem antycznych *denticuli*. Sala operacyjna na wysokim parterze z wejściem po schodach zachowała swoją pierwotną funkcję, chociaż zmieniła się nieco dyspozycja jej wnętrza, a także pozostałych pomieszczeń, np. reprezentacyjna klatka schodowa znalazła się obecnie w obszarze niedostępnego dla klientów zaplecza stanowisk pracy kasjerów, dobudowano także dodatkową boczną komunikację między kondygnacjami. Parter, podobnie jak w wielu innych reprezentacyjnych gmachach, zdecydowanie wyższy od piętra, obecnie wizualnie wyróżnia się w niewielkim stopniu z powodu nadbudowy II piętra, a cały budynek stracił swoje pierwotne proporcje (przed nadbudową nie wykaczał ponad linię zabudowy przylegających do niego oficyn).

Założony w 1918 r. Bank Ziemi Polskiej w Lublinie, aktywny szczególnie na wschodnich kresach Rzeczypospolitej, był instytucją raczej słabą finansowo. Dlatego dość szybko, już w 1922 r., związał się z Bankiem Handlowym w Warszawie. Ostateczna likwidacja placówki i całkowite przejęcie akcji Banku Ziemi Polskiej przez warszawski Bank Handlowy nastąpiła w 1926 r. i odtąd budynek przy Krakowskim Przedmieściu stał się siedzibą lubelskiego oddziału BH¹¹.

¹⁰ F.P., *Budowa Banku Ziemi Polskiej; Akta nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 39*, Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta miasta Lublina, Inspekcja Budowlana 1918-1939 [dalej cyt.: APL IB], sygn. 2121.

¹¹ http://muzeum.waw.pl/data/ap287_info.html [dostęp: 15 kwietnia 2010].

Dwa pozostałe banki lubelskie – Państwowy Bank Rolny i Bank Gospodarstwa Krajowego, stylistycznie i czasowo należą już do kolejnej fazy architektury międzywojennej. Pomimo że ich projekty powstały niemal w tym samym czasie (1934 r.), formalnie nieco różnią się między sobą.

Bank Rolny (obecnie siedziba Narodowego Banku Polskiego) przy ul. Chopina 6 jest dziełem Mariana Lalewicza, wychowanek Wydziału Architektonicznego Petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych, znanego z projektów utrzymanych w duchu surowego klasycyzmu. Poczucie estetyki ukształtowane podczas studiów w Petersburgu wyraźnie rzutowało na formę jego późniejszych projektów¹². Propagowany przez Lalewicza klasycyzm akademicki, rozpowszechniony w architekturze polskiej po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, sprawdzał się znakomicie w realizacji gmachów użyteczności publicznej o charakterze reprezentacyjnym w wielkomiejskiej przestrzeni. Odpowiednia forma budowli – monumentalna i ponadczasowa zarazem – podnosiła prestiż instytucji, a jednocześnie budziła respekt i zaufanie potencjalnych petentów. Lalewicz, nazywany architektem gmachów bankowych, był twórcą wielu takich obiektów. Pierwsze projekty wykonał na zlecenie Banku Polskiego w 1924 r. dla oddziałów w Kaliszu, Siedlcach, Sosnowcu i Tomaszowie Mazowieckim¹³. W tych realizacjach poziome boniowane pasy, reprezentacyjne wejścia na osi zaznaczonej ryzalitem i neorenesansowe kopuły z latarnią stały się niemal znakiem rozpoznawczym architekta. Charakterystyczne dla obiektów o charakterze publicznym było także akcentowanie strefy narożnej przy skrzyżowaniach głównych traktów komunikacyjnych poprzez wyokrąglone ryzality i wykusze¹⁴. Ogniwem niejako pośrednim pomiędzy projektami utrzymanymi w duchu akademizmu a zdecydowanie modernistycznym rysem realizacji z lat trzydziestych XX wieku jest gmach zaprojektowany przez Lalewicza dla Państwowego Banku Rolnego w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej (proj. 1928). Wysunięty przed lico głównej elewacji, usytuowany na osi klasycyzujący portyk zwieńczony trójkątnym naczółkiem, z potrójną arkadą na parterze oraz pilastrami w wielkim porządku, występuje tu obok zdecydowanie modernizującej, pozbawionej niemal cech stylowych,

¹² H. FARYNA-PASZKIEWICZ, *Gmach dawnego Banku Rolnego*, „Spotkania z Zabytkami” 2007, nr 9, s. 4.

¹³ *Dziesięciolecie działalności budowlanej Banku Polskiego*, s. 123-135.

¹⁴ J. OLENDEREK, *Modernizm w Gdyni – modernizm w Łodzi. W poszukiwaniu odniesień stylistycznych w architekturze*, w: *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni. Architektura lat międzywojennych i jej ochrona*, red. M. Sołtysik, R. Hirsch, Gdynia 2009, s. 99.

nadbudowy, a szczególnie cofniętej dwukondygnacyjnej ścianki¹⁵, będącej zapowiedzią formy siedziby przyszłego lubelskiego oddziału Banku Rolnego.

Państwowy Bank Rolny zakupił w Lublinie działkę pod budowę dla swojego oddziału od Wacława i Jerzego Żelisławskich już w 1930 r.¹⁶ Realizację rozpoczęto w połowie roku 1934, a od 1 sierpnia następnego roku gotowy budynek oddano do użytku. Gmach banku zaprojektowany przez Lalewicza w konstrukcji żelbetowej, nakryty płaskim dachem, stanowi przykład wczesnego modernizmu, którego bryła jest zwięzła i symetryczna. Z klasycyzmem akademickim, obecnym niemal w całym *oeuvre* autora, łączy go symetryczny rzut prostokąta z ryzalitem na osi głównej. Także regularne podziały wertykalne i horyzontalne elewacji uwzględniające wielki porządek i poziome pasy boniowania w narożnikach, zarówno całej bryły, jak i ryzalitu, odwołują się do wcześniejszych realizacji Lalewicza. W tym wypadku jednak wszystkie te elementy zostały unowocześnione: kolumny „wielkiego porządku” sprowadzone do wąskich pasów lizen, pojedynczych w fasadzie i zdwojonych w bocznych ścianach, których wertykalizm równoważą bonie narożników i ciągi prostokątnych okien w gładkich elewacjach o zróżnicowanych wysokościach w zależności od kondygnacji. W realizacji lubelskiej Lalewicz zrezygnował z elementu potrójnej arkady. Najwyższy pas okien, na wzór nowożytnych *porte-fenêtre*, znalazł się w kondygnacji podwyższonego parteru z holą operacyjnym. Niewielkie mieszkania z kuchnią zlokalizowano w suterenie. Ponadto obiekt był wyposażony we wszystkie niezbędne instalacje: elektryczną, wodociągowo-kanalizacyjną i centralne ogrzewanie. Po zniszczeniu ratusza miejskiego w nalocie z 9 września 1939 r., w gmachu urzędował Zarząd Miejski, a po zajęciu miasta przez okupanta – niemiecki starosta. W 1951 r. budynek przeszedł na własność Skarbu Państwa i nieprzerwanie jest użytkowany przez Narodowy Bank Polski. Prace remontowo-konserwatorskie prowadzone w obiekcie od 1992 r., podporządkowano zasadzie ograniczonej ingerencji w zastaną tkanę zabytkową¹⁷. Z zachowanego wystroju wnętrza na szczególną uwagę zasługuje wysokiej jakości wielokolorowe lastrico o geometrycznym wzorze w holi operacyjnym.

Bank Rolny w Lublinie to jeden z najbliższych stylistycznie modernizmowi gmachów zaprojektowanych przez Lalewicza. Bardziej nowoczesną formę ze-

¹⁵ FARYNA-PASZKIEWICZ, *Gmach*, s. 6.

¹⁶ M. STASIAK, *Gmach dawnego oddziału Państwowego Banku Rolnego w Lublinie (proj. Mariana Lalewicza)*. Kilka uwag na kanwie zakończonych prac modernizacyjno-konserwatorskich, „Lubelszczyzna” 1996, nr 1, s. 155.

¹⁷ Tamże, s. 157.

wnętrzną wydaje się, że ma jedynie dawna siedziba oddziału Banku Rolnego przy ulicy Warszawskiej w Katowicach, ale to obiekt przebudowany według projektu architekta z 1938 r.¹⁸ Dawna willa Ignacego Grünfelda, zakupiona dla potrzeb bankowych, po przebudowie zyskała kubiczną bryłę, złożoną z bloków prostopadłościennych o różnych wysokościach, z wyraźnym ryzalitem części środkowej.

Duże podobieństwo do projektu lubelskiego wykazuje inny projekt bankowy Lalewicza, wykonany również dla Banku Rolnego w Toruniu. Tu wyraźniej klasycyzująca, niż we wcześniejszej o kilka lat realizacji lubelskiej, szata obiektu także została nałożona na nowoczesny żelbetowy szkielec. Proporcja brył, filarowy portyk w ryzalicie na osi fasady i okna sal operacyjnych tworzących swobodne *piano nobile* w toruńskim gmachu, przywołują dalekie echa klasycystycznych dworów i pałaców. Lalewicz zastosował tu klasyczny pionowy trójpodział frontowej elewacji, a do klasycyzującej szaty zewnętrznej dodał ozdobny detal architektoniczny z kształtek ceglanych, będący bezpośrednim odwołaniem do gotyckich form toruńskiego ratusza¹⁹. Podobny układ z ryzalitem na osi, dekorowanym licowanymi piaskowcem lizenami, o bardziej już zmodernizowanych formach, ma inny budynek użyteczności publicznej zrealizowany w Toruniu według projektu Kazimierza Ulatowskiego: budynek Dyrekcji Lasów Państwowych (proj. 1928)²⁰. Podobnie jak w lubelskim banku, pionowy ryzalit i lizen zostały zrównoważone ciągami okien i horyzontalnym układem dwupiętrowego budynku.

Trzeci, ostatni budynek bankowy zrealizowany w okresie międzywojennym na terenie Lublina, gmach przeznaczony dla oddziału warszawskiego Banku Gospodarstwa Krajowego (obecnie bank PEKAO S.A.) przy ulicy Krakowskie Przedmieście 64, zaprojektował Jerzy Pańkowski²¹, autor m.in. gmachu BGK w Wilnie (proj. 1937 – wspólnie ze Stanisławem Gałęzowskim)²². Budynek zrealizowano od połowy 1934 do końca grudnia 1935 r. na działce zakupionej od

¹⁸ W. JANOTA, *Katowice między wojnami. Miasto i jego sprawy 1922-1939*, Łódź 2010, s. 33.

¹⁹ W. ROMANIAK, *Wybrane zagadnienia urbanistyki i architektury w województwie pomorskim w latach 1920-1939*, Warszawa 2005, s. 78-79.

²⁰ Tamże, s. 75.

²¹ Jerzy Pańkowski (1893-1975) ukończył Politechnikę Warszawską. Łączyły go kontakty towarzyskie i zawodowe z przedstawicielami warszawskiej awangardy architektonicznej: Bohdanem Lachertem i Józefem Szanajcą (który *nota bene* urodził się w Lublinie), stąd przez niektórych autorów projekt lubelskiego banku jest określany jako wspólna realizacja tych architektów; por.: http://www.ronet.pl/index.php?mod=inne&inne_id=266 [dostęp: 15 września 2011].

²² A. NITSCH, *Leksykon Architektów i Budowniczych Polaków oraz Cudzoziemców w Polsce działających*, [mps na prawach rękopisu], IS PAN,teczka 8.

Lubelskiego Syndykatu Rolniczego. Wyburzono przy tym większość należących wcześniej do syndykatu obiektów, z wyjątkiem trzykondygnacyjnej oficyny, w której początkowo umieszczono biura banku i magazyny, a po oddaniu nowego gmachu do użytku zaadaptowano do celów mieszkalnych²³. Budynek banku, jednopiętrowy, założony na planie zbliżonym do odwróconej litery „L”, składa się z głównego korpusu wpasowanego pomiędzy sąsiadujące budynki oraz bocznego skrzydła, prostopadłego do ulicy, które łączy część główną z oficyną w podwórzu. W głównym budynku od strony Krakowskiego Przedmieścia znajdowało się 19 pomieszczeń biurowych i mieszkanie sześciopokojowe z kuchnią.

Elegancja formy całego gmachu – podobnie jak w budynku Banku Rolnego – została zaznaczona poprzez zastosowanie szlachetnych materiałów wykończeniowych: płyt z piaskowca na przemian gładkich i o nierównej żłobkowanej powierzchni pod oknami, pokrywających całą elewację frontową, zestawionych z wąskim dwustopniowym cokołem z czarnego marmuru. Bryła budynku jest prosta, z projektem Lalewicza łączy ją symetria i osiowość fasady, podkreślona pionową artykulacją okien i lizen w wielkim porządku. Wymienione cechy, wraz z fryzem ząbkowym przy gzymsie wieńczącym, stanowią elementy nawiązujące do ducha klasycznego. O bardziej nowoczesnym rysie decyduje jednak brak ryzalitu na osi, a tym samym niczym niezakłócony rytm wąskich pionowych okien, wyznaczających rytm fasady w dwóch rzędach, wyższych w dolnej i niższych w górnej kondygnacji.

Bank Gospodarstwa Krajowego – co można zaobserwować na zachowanych przykładach – gustował w nowoczesnych rozwiązaniach projektowych dla swoich siedzib (Katowice, proj. 1928 S. Tabeńskiego; Wilno, proj. Pańkowskiego i Gałęzowskiego z 1936 r.). Wcześniejszy od lubelskiego, obiekt dla BGK w Warszawie, zaprojektowany przez Rudolfa Świerczyńskiego w 1928 r. (realizacja 1929-1931) o wielkomiejskiej skali, dominuje przy ruchliwym skrzyżowaniu Alej Jerozolimskich (siedem kondygnacji) i Nowego Świata (pięć kondygnacji). Uskokowo cofnięte górne piętra elewacji od Alej Jerozolimskich podkreślają kierunek wertykalny monumentalnej budowli, opartej na żelbetowej konstrukcji na palach²⁴. Jednolita elewacja korpusu od Nowego Świata do wysokości czterech kondygnacji nadziemnych, oddzielonych wydatnym gzymsiem od cofniętej górnej, jest bliska koncepcji fasady lubelskiego BGK. Staranne wykończenie okładzi-

²³ I. SYGOWSKA, *Gmach BGK. Dokumentacja naukowo-historyczna*, Lublin 1989, [mps] Archiwum WUOZ.

²⁴ J. PAŃKOWSKI, *Gmach Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie*, „Architektura i Budownictwo” 1932, nr 10, s. 304.

ną z płyt andezytu o ekspresyjnych cięciach oraz dekoracja płaskorzeźbionymi fryzami Jana Szczepkowskiego na zewnątrz i okładziny z alabastru i marmuru we wnętrzach, dodawały splendoru głównej siedzibie warszawskiej²⁵.

Budowa nowych obiektów bankowych w Lublinie wpłynęła dodatnio zarówno na kształt architektoniczny śródmieścia, jak i przyczyniła się do rozwoju ekonomicznego miasta. Forma lubelskich banków odpowiada tendencjom panującym w architekturze polskiej w tym okresie – na terenie Lublina będąc zapowiedzią nowoczesności w dobrym wydaniu. Znamienne jest to, że wszystkie projekty zamówiono u architektów warszawskich, którzy byli już uznanymi autorami innych obiektów bankowych, powstających na terenie całego kraju. Można wręcz zauważyć pewne wyspecjalizowanie autorów w danej kategorii. Reprezentują one najlepsze przykłady budowli użyteczności publicznej powstałych w Lublinie w okresie dwudziestolecia międzywojennego, o wysokim standardzie projektowym i wykończeniowym. Stylistyka zaprezentowanych budowli bankowych – jak wspomniano – była zbieżna z ogólnymi tendencjami, którym uległa architektura tego okresu. W latach dwudziestych XX wieku architekci chętnie nawiązywali do wzorów przeszłości, stosując motywy i detale historyzujące (np. kolumny tokańskie i motyw denticuli w Banku Ziemi Polskiej), a dominującym w architekturze bankowej stylem był klasycyzm akademicki. W Lublinie powstały zaledwie trzy obiekty o przeznaczeniu bankowym, reprezentujące pewne zróżnicowanie formalne, bliższe są one jednak modernizmowi. Natomiast wszystkie obiekty są nowoczesne pod względem zastosowanej konstrukcji żelbetowej.

Krytykowana przez współczesnych rozrzutność finansowa związana z budową nowych banków w dobie kryzysu, a co za tym idzie – wyraźnego застоju w tej branży na początku lat trzydziestych XX wieku, przyczyniła się w tym wypadku do pozyskania w przestrzeni miasta obiektów reprezentacyjnych, o wysokim standardzie materiałów wykończeniowych zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz budowli. A czy instytucje posiadające tak prestiżowe siedziby, mogły źle pomnażać kapitał swoich klientów?

²⁵ Tamże, s. 302, 308.

